# KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 3 (15) Lutego 1856 Roku.

№ 43.

Jutro, Ś^tej Juljanny P.

Pojutrze, w Kościele po-*Paulińskim* Ś^go DUCHA, przypada doroczny Odpust Ś. WALENTEGO. Uroczystość ta, odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, Rocznica Urodzin JEJ C. W. W. X. MARJI PAWŁÓWNEJ, i Rocznica Urodzin JEJ C. W. W. X. WIARY KONSTANTYNÓWNEJ.

Główno Dowodzący Armijami: Zachodnią i Średnią, Namiestnik JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem, Jenerał-Artylerji, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, po przybyciu z St. Petersburga, raczył przyjmować na pokojach Zamkowych, w dniu wczorajszym, to jest 2 (14) Lutego o godzinie 10tej z rana, wyższych Wojskowych, a następnie wyższych Urzędników Cywilnych, znaczniejsze Duchowieństwo, Szlachtę i znakomitszych Obywateli.

W czasie tego przedstawienia, JO. Xiążę Gorczakow przemówił do zgromadzonych. Wyraził najprzód radość swoją, iż JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył go zaszczycić tak wysokiem zaufaniem, i że znowu znajduje się między nami. Dalej, oświadczył, że ci z kraju tutejszego, którzy służą w szeregach Armji Południowej i Krymskiej, walecznie się bili; i przytaczając, że wielu z nich stanęło w rzędzie najświetniejszych i najznamienitszych Oficerów Wojsk CESARSKO-Rossyjskich, wymienił zarazem niektóre imiona tych wojowników. Oświadczył potem, iż wszelkich starań dołoży, aby ukoić żal po stracie znakomitego męża, którego niedawny skon opłakujemy.

Nareszcie Jego Xiążęca Mość silne ma przekonanie, iż Nasz NAJŁASKAWSZY CESARZ będzie miał powód zawsze być zadowolonym z gorliwości i zupełnego poświęcenia, z jakiemi służba MONARCHY pełnioną będzie.

Po skończonem przedstawieniu o godzinie 11ej, Jego Xiążęca Mość udał się do tutejszego Katedralnego Prawosławnego Kościoła na Nabożeństwo. (Gaz: Rząd:).

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości publicznej, że taxa chleba pytlowego przez Towarzystwo dla biednych i niezamożnych mieszkańców m. *Warszawy* wypiekanego, utrzymaną została do końca b. m. po kop. 4 za funt.— Prezes Administracji Ogólnej, Sewe: Hr: *Uruski*. Członek Sekretarz, *Gebhardt*.

*Prokurator przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego.*— Zawiadamia strony interesowane, iż Antoni *Magnuski*, od obowiązków woźnego nadetatowego przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa *Polskiego*, na własne żądanie uwolnionym został.— Radca Stanu, *Kwiatkowski*.

Powrócili do *Warszawy* z *Iwangorodu*: Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*; JJWW.: Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktor Czynnej Armji; Jenerał-Major *Melnikow*; jakoteż Rzeczywiści Radcy Stanu: Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Ok: Poczto: Królestwa *Polskiego*, i *Andrault*, Prezydent m. *Warszawy*.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Tekli *Skrodzkiej*; na którą, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, odprawioną będzie żałobna Wotywa w Kościele XX. *Missjonarzy*, o godz: 10ej rano, za duszę nigdy nieodżałowanej ś. p. Wielebnej Juljanny *Czarneckiej*, Assystentki Zgromadzenia SS. Miłosierdzia; na którą, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Józef *Stolle*, b. Naczelnik b. Dyrekcji Jeneralnej Loterji, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby, w dniu onegdajszym zszedł z tego świata, w wieku lat 83. W głębokim smutku pogrążeni: Syn, Córka i Wnuki, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Aniela z Kłosowiczów *Stępniewska*, Żona Radcy Dworu, Sędziego Trybunału Cyw: Gub: *Warszawskiej*, przeżywszy lat 38, życie zakończyła.

W d. 12 b. m. odprawione zostało w Kościele PANNY MARJI w *Krakowie*, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwika Hr: *Małachowskiego*, zmarłego niedawno w mieście tutejszem.

Zamieszkała w *Stutgardzie* od lat 27 w dobrowolnem i świątobliwem ubóstwie, ś. p. Teressa z Walewskich *Bierzyńska*, Córka Michała *Walewskiego*, Wojewody *Sieradzkiego*, i Marji z Turów *Walewskiej*, Matka biednych, dnia 7go bieżącego miesiąca zakończyła cnotliwy żywot w 80tym roku życia. Obecni tu Wnuczka, Prawnuki i Familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 11tej rano, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, składając podziękowanie bezimiennej osobie, która raczyła ofiarować na korzyść Towarzystwa 9 butelek wina *szampańskiego*, ma honor podać do wiadomości, że wino to złożone zostało na sprzedaż w sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w gmachu Towarzystwa przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*.

Lody płyną od onegdaj wieczorem, całym korytem rzeki *Wisły*, a według otrzymanych sztafet, woda na *Wiśle* pod miastem *Zawichostem* we Środę o godzinie 2ej po północy, ze stóp 10 cali 8, wzniosła się do stóp 12. Wprawdzie zatory jakie się utorowały w górze *Wisły*, wpłynęły nie mało na wolny przybór wody, i dla tego lody, tylko częściowo spływać zaczęły. Według zaś sztafety z *Nowej Alexandrji*, woda tamże również onegdaj czyli we Środę, doszła o godzinie 11ej rano do stóp 9, i na oczyszczonej przestrzeni, znowu ukazały się lody, które w górze ruszyły. U nas pod *Warszawą* lody te, tak są drobne i kruche, że przewóz małe-

mi statkami, przez cały dzień wczorajszy nieustawał wcale, a ruch łodzi z rozpiętemi żaglami, przesuwających się wśród płynącej kry, malowniczy z *Nowego Zjazdu* przedstawiał widok. Woda także na *Wiśle* mało wzbierała, były nawet chwile, w których znacznie opadać zaczęła, co również uformowanym w górze zatorom, przypisać należy. Dziś z rana stan *Wisły* pod *Warszawą* stóp 10 cali 8.

Doktor *Lemlein*, o którego przybyciu onegdaj doniesiśmy, jest tymże sławnym dentystą, którego imie przed laty 15tu tyle głośnem było w *Warszawie*, a który teraz w *Petersburgu* z wynalezionej nowego zupełnie systematu budowy zębów sztucznych, tyle sobie wziętości zjednał. Ponieważ jak dowiedzieliśmy się, P. *Lemlein* tygodni kilka zamierza tu pozostać, radziemy przeto każdemu cierpiącemu na zęby, lub życzącemu mieć zęby sztuczne, rad jego zbawiennych zasięgnąć, za co pewnie każdy nam wdzięcznym będzie. Mieszka w hotelu *Rzymskim* Nr 28.

W Królestwie znajduje się 41 fabryk cukru z buraków, w biegu będących. Z tych 23 wyrabia tylko mączkę cukrową, 7 wyrabia cukier bielony, a częściowo przedaje mączkę 11 rafinerji, obok, fabryk cukru. W ogóle we wszystkich fabrykach przerobić można rocznie 1,100,000 czetwerti, (czyli około 1,800,000 korcy) buraków; największa wszakże ilość buraków przerobionych dotychczas w tych zakładach, dosięgła w jednym roku ilości 732,300 czet: (około 1,200,000 korcy).

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od S. L. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od T. B. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od M. F. A. (na intencję imienia *Julyana*) kop: 60, i od C. rs. 1, dla wdowy Domic: *P*.— Od E. G. rs. 1, i od E. O. kop: 50, dla *Wesołowskiego* za *Wolskiemi* rogatkami.

Jeden z uprzejmych Czytelników *Kurjera*, nadesłał do Redakcji *cytrynę*, wyrosłą w kształcie *tulipana*, w jednej z oranżerji tutejszych.— Inny nadesłał nam takową w kształcie rączki o pięciu palcach.

Od niejakiego czasu, ukazały się w odcinku *Dziennika Warszawskiego*, wspomnienia z życia i skonu Ig: *Holowińskiego*, spisane na żądanie Kolegów, przez jednego z uczniów jego. Aby stać się bezstronnym, poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę czytającej powszechności na ten artykuł *Dziennika*. Rzadko bowiem, cóś piękniejszego pod względem nekrologji, czyli pośmiertnego wspomnienia, można w pismiennictwie naszem napotkać. Jest to historja całego życia ś. p. *Holowińskiego*, opowiedziana z taką rzewnością i prostotą, a obok tego wzniosłością myśli, że każdy ustęp o tyle przemawia do serca naszego, o ile pięknością swoją porywa. Taka korrespondencja, przynosi prawdziwy zaszczyt *Dziennikowi*, który jedną tylko wyrządził nam krzywdę, że rozdzieliwszy na części ten utwor, za skąpo go nam codziennie udziela.

Dla wiadomości PP. Majstrów obówia, a Czytelników naszych donosim, iż niejaki *Süssman* z *Hamburga*, wynalazł warsztat szewcki, przy którym pracować można stojący. Ma to być wyborny środek przeciw wszelkim dolegliwościom i chorobom, wywiązującym się w skutku ciągłego pracowania, jak dotąd przy robotach szewckich, w nachyleniu i z nogami skurczonemi. To też towarzystwo rzemieślnicze w *Hamburgu*, przekonawszy się o dobroci wynalazku *Süssmana*, obdarowało go złotym medalem, i zachęca wszystkich Majstrów do rozpowszechnienia dla własnego ich dobra, wspomnionego warsztatu. Warto zatem, aby PP. Majstrowie tutejsi poszli za tym przykładem i radą.

W pracowni Pana *Starkmanna*, przy ulicy *Krako: Przedm:*, maszyna *samoszyjąca* w ciągły ruch jest wprawioną, i znaczną liczbę rąk zastępuje. Po przekonaniu się naocznem o właściwości zastosowania tej maszyny, śpieszymy z zawiadomieniem w celu pobudzenia naśladowców do podobnego przedsiębierstwa, zwłaszcza że wykonanie onego nie łączy się z trudnością, bo o ile z ogłoszeń wiadomo, u P. *Pik* maszyny tego rodzaju są wyrabiane.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, odebrała nowości literackie: *Gawędy* i *Rymy ulotne* Władysł: *Syrokomli*, tom IV (*kęs chleba*), rs. 1; *Okruszyny*, zbiór powiastek, rozpraw i obrazków, przez I. J. *Kraszewskiego*, 3 tomy, rs. 3 kop. 60; *Niewiasta*, przez W. *Wielogłowskiego*, kop: 50; *Technologja leśna* czyli *Nauka korzystnego użycia drzewa i produktów leśnych*, przez A. *Thieriot*, rs. 2 kop. 25; *Wykład Terapji fizjologicznej*, Dra H. E. *Richtera*, na język *polski* przełożył i uzupełnił Dr F. K. *Skobel*, rs. 3 k. 30.

W jednym z ogrodów pod *Radomiem*, w tych dniach zakwitły w gruncie *fijołki*. Jest to rzeczywiście osobliwość botaniczna.

Wżna Z. ofiarowała na korzyść biednych pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* zostających, 3 garnce kaszy jęczmiennej, oraz gotowizną rs. 15; Towarzystwo oświadcza ofiarującej najszczersze podziękowanie za pomienione dary.

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy *Krako:-Przedmieście* N° 442, na 1em piętrze, przyjmuje prenumeratę na pisma czasowe pod tytułem: *Przyroda* i *Przemysł; tygodnik* poświęcony przystępnemu wykładowi wszystkich gałęzi nauk przyrodzonych, praktycznemu ich zastosowaniu do potrzeb życia, tudzież najnowszym odkryciom i wynalazkom. Rok 1szy. *Poznań*, 1856. Cena prenumeraty na cały rok rs. 6. *Penelope; nowy żurnal* deseniowy robót i mód damskich; wydany przez Paulinę *Kolbe*, w *Wrocławiu* r. 1855/6, wychodzi raz na miesiąc. Cena prenumeraty rocznie rs. 2 kop: 70.

Pani *Aszpergerowa*, znana dawniej na scenie tutejszej Artystka, występowała po raz ostatni na Teatrze *Krakowskim*, w dramacie *Żebraczka*, i pożegnała Publiczność tamtejszą. Miłośnicy sceny, żałują mocno utracenia tej utalentowanej Artystki.

Nakładem składu nót muzycznych Gust: *Sennewalda*, wyszły następujące nowości: *Polka-tremblante*, ofiarowana W. Pannie Julji *Ekielt*, przez J. *Nepily*. Tegoż, *Paulina-Polka*, skomponowana na fortepjan. Cena każdej z nich kop: 15. Są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 27; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84

kop: 1; wartość kuponu rs. 1 kop: 48⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 87, wartość kuponu kop: 8²/₈; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 97 kop: 31; z r. 1855, żądają rs. 97 k. 81, kupon rs. 1 kop: 69⁴/₉.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* 2-kroć, PP. *Ciaffei* 2-kroć i *Butti*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Stolpe*, Panny Anna i Karolina *Straus* po 2-kroć, PP. *Meunier* 2-kroć, *Popiel* i *Kwiatkowski*.

---

Anglja. *Londyn, 11go Lutego*, (wiad: telegr:).— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, pierwszy Lord Admiralicji, Charles *Wood*, przedstawił projekt budżetu floty, żądał jednak udzielenia tylko dwóch trzecich części summy budżetowej. Izba prawie bez rozpraw i głosowania, udzieliła wymaganą kwotę.— W Izbie Wyższej zbiera się jutro komitet przywilejów, dla roztrząśnięcia kwestji dożywotniego Parostwa Lorda *Wensleydale* (*Parkes*). (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 9go Lutego*.— Hr: *Buol* wyjeżdża we Wtorek przez *Lipsk* i *Drezno* do *Paryża*. — Zdaje się nieulegać wątpliwości, iż *Niemcy* nie będą reprezentowane na konferencjach *Paryzkich*.— Pułkownik *Manteuffel* wkrótce wraca do *Berlina*.— Kilku Biskupów *Węgierskich* wysłało wspólnym kosztem trzech młodych i zdolnych Artystów do *Rzymu*, dla kształcenia się tam w malarstwie religijnem.— Cesarsko-*Rossyjski* Poseł Xżę *Gorczakow*, przepędzi lato w *Hitzing* pod *Wiedniem*, gdzie wynajął już willę.— Przepisy dotyczące zastępstwa wojskowego, zostały w *Austrji* zniesione. (Schl: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 6go Lutego*.— Konferencja w przedmiocie cła na *Sundzie*, znowu się odbyła. *Danja* podała nowy projekt, według którego, żąda za skapitalizowanie cła 36 miljonów tal:. Summa ta między strony interessowane rozdzieloną być ma. (Schl: Z.)

*Kopenhaga, 9go Lutego*. —Wczoraj Prokurator publiczny skończył w sądzie państwa przedstawienie dokumentów, oskarżających Ministrów; poczem obrońca oskarżonych, Radca Stanu *Salicath*, rozpoczął obronę, którą i dziś w dalszym ciągu prowadził. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 9go Lutego*.— Senat ma przy otwarciu posiedzeń wręczyć Cesarzowi adres, w którem wspomniane będzie, iż ta władza Państwa pojęła i oceniła napomnienie, dane w *Monitorze*.— Cesarz był wraz z Cesarzową w dominach na balu u Pani *Lehon*. (Ind: Bel:).

*Paryż 10 Lutego*.— Podczas konferencji w *Paryżu*, ma się odbyć przegląd 100,000 wojska, które na ten cel z departamentów ściągnięte będzie.— Poseł *Francuzki* Marg: *Moustier*, przybył tu z *Berlina*, i zabawi dni kilka. — *Memorial des Pyrenées* donosi, iż Królowa *Izabella*, mianowała Jenerała *Bosquet*, Grandem 1ej klassy. — Z rocznego sprawozdania przez bank ogłoszonego, jasno się pokazuje, że nadzwyczajny brak gotowizny, wywołany był głównie stanem wojennym. Mimo to akcjonarjusze banku otrzymują 200 fr. *dividendy*, a obrot interesów bankowych wynosi w ciągu roku bajeczną summę 5 miljardów fr.— Giełda *Paryzka* ma być nadal otwartą nie od 1ej do 3ej, lecz od 12ej do 2ej. — Obecnie toczy się w *Paryżu* ciekawy proces o spadek 45 miljo: fr. wynoszący. Dwaj bracia *Michel* oskarżeni byli w końcu zeszłego wieku o zamordowanie w *Vichy* bogatego bankiera, i przywłaszczenie sobie jego pieniędzy. Sąd uwolnił ich od winy, a *Michelowie* zbogacili się później, jako liweranci armji Cesarskiej. Starszy zmarł bezdzietnie, a młodszy zapisał cały swój majątek swemu synowi naturalnemu. Obecnie siostry zmarłego przedstawiają późniejszej daty *kodycyl*, czyniący ich spadkobierczyniami połowy majątku, i zapisujący znakomite legala na zakłady dobroczynne w *Vichy*. Rzecz idzie oto, czy *kodycyl* jest prawdziwy lub fałszowany. Najznakomitsi Adwokaci, jako to: *Berryer*, *Cremieux*, *Dufaure* i t. d., stają od obu stron.— Wielką statystyczną nagrodę *Monthyona*, przyznała Akademja P. *La Play*, za dzieło *Robotnicy Europejscy*.— *Z Algierji* przywożą tu już świeże jarzyny i nowalje. (N. (Pr: Zeit:).

Niemcy. — Xiążę Rejent *Badeński* wrócił do *Karlsruche* z *Berlina*. — Dziennik *Arnheimski* donosi, że *Japonja* ustąpiła *Niderlandom* wyspę *Decima*, na skład handlowy. Towary tam złożone nie będą ulegały żadnej opłacie celnej, przed wprowadzeniem ich do *Nangasaki*, gdzie *Hollendrzy* mają wstęp wolny. (S. Ztg).

P. *Bourqueney*, udający się na konferencje z *Wiednia* do *Paryża*, przejeżdżał 11go b. m. przez *Frankfurt* nad *Menem*. (Neue Pr: Ztg).

Portugalja. *Lizbona, 2go Lutego*. — Wykryto, iż P. *Bayard*, b. Poseł *Portugalski* przy dworze *Brezylijskim*, o którego skonie donosiliśmy, zamordowany przez swych służących, dwoma strzałami z pistoletów, które w głowę trafiły. Chęć kradzieży była powodem tego morderstwa. (In: Bel:).

Włochy. — Towarzystwo telegrafów morza *Śródziemnego*, zajmujące się obecnie zakładaniem drutów podwodnych dla połączenia *Sardynji* z *La Calle* i *Afryką*, ma projekt założenia zupełnej linji telegraficznej pomiędzy *Europą* a *Melbourne*. (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu. *Konstantynopol, 31 Stycznia*. — Według doniesień z *Alexandrji*, dnia 26go Stycznia, Wice-Król zniósł przywilej uwalniający synów Szeików, Naczelników wiosek, od poboru wojskowego. Środek ten spotka w niektórych miejscach opór, ale szybka procedura Wschodnia poskromiła opierających się. — Wice-Król, który cierpiał na słabość oczną, opuścił *Alexandrję*, i udał się w towarzystwie P. *Lesseps* do *Kairu*. — Ważne budowy użytku publicznego, są ciągle przedsiębrane w *Egipcie*.— W tych dniach wrócili z niewoli *Rossyjskiej* jeńcy *Tureccy* zabrani w 1854 r. nad *Dunajem*. Chwalą oni wszyscy dobre obejście, jakiego doznawali w niewoli. — Ciepła panujące nad *Dunajem* przyczyniają się do odpływu lodów, i ułatwiają już w niektórych miejscach komunikacją łodziami. — Rząd *Grecki* czynnie zajmuje się wytępieniem rozbojów w kraju. Z schwytanych dotychczas rozbójników, 42 skazano na śmierć, i wyrok na kilkunastu już to w *Atenach*, już w *Chelkis* i *Lamia* wykonano. Podobno rząd *Grecki* zamierza z *Turcją* zawrzeć oddzielny traktat w celu ścigania wzajemnego na obustronnych pograniczach band rozbójniczych. (Neue Preus: Ztg).

**Rozmaitości.** — Oprócz ubioru, ozdób i klejnotów, należą do zupełnego stroju dam *indyjskich* jeszcze wachlarze i parasole od słońca. Najmniej wyszukane wachlarze są z jednego już liścia palmy tulipanowej, który zmarszczony od trzonka czyli łodygi i ogładzony, stanowi okrąg 10 do 12-calowy w przecięciu. Wachlarzy tych używają tak kobiety jak mężczyźni z niższych stanów. Inny rodzaj wachlarzy z liścia palmowego ma trzonek delikatniejszy z trzciny pieprzowej, i ozdoby z jedwabnych kwiatuszków. Są też i półkoliste bez trzonka, lecz z otworem dla nasadzania ich na rękę. Takie wachlarze plecione są z korzonków lub ze słomki, malowane, częstokroć przeszywane jedwabiem lub okolone frędzlami różnobarwnemi. Używają też i długich ogonków z piór pawich, dla opędzenia się przed muchami. Niekiedy mają trzonki bardzo kosztowne, a czasem przybierają kształt potężny, wielkości roztoczonej kity pawiej, a umocowane są do długiej tyczki. Oprócz tego, mają jeszcze i właściwe parasole całkiem koliste z plecionki lub z rozmaitych materji, i albo składają się tak jak nasze, albo są zawsze wyprężone i dość obszerne na ochronę od słońca.— W *Szkocji* umarł niejaki John *Ferguson*, który zostawił 1,200,000 funt: szt: majątku; a będąc bezdzietnym, zapisał część onego na swoich krewnych, przyjaciół i służących, a resztę na rozmaite zakłady miłosierne. — Telegraf elektryczny zatrudnia w *Anglji* 3,000 osób; potrzebuje 36,000,000 drutów, i wysyła rocznie miljon depesz. — W ciągu roku 1850, zawarto w *Londynie* 24,361 związków małżeńskich, a liczba mieszkańców wzrosła o 46,000. W roku 1851 umarło dziewięć osób stu-letnich, a najstarsza z nich miała 106 lat.— Kiedy rdza padnie na żelazo, jest na to oliwa; ale jak padnie na serce, nie ma już lekarstwa.

---

Poczta *Angielska* we właściwym czasie nie nadeszła; z telegraficznych jednak depeszy wiemy, że targi *Londyńskie* i prowincjonalne pod wrażeniem nadziei blizkiego pokoju najzupełniejszej uległy stagnacji, a na wszelkie ziarno i mąkę, nawet po zniżonych cenach nie było kupców.— To samo o *Holenderskich*, jak równie o *Francuzkich* i *Belgijskich*, powiedzieć możemy targach. Wszędzie ceny uchylające się, tranzakcje zawieszone i zupełny wstręt do spekulacji. — Na naszej giełdzie zniżenie było ogólne i odbyt utrudniony. Ceny *pszenicy* i *żyta*, w upłynionym tygodniu do 50 gul: na łaszcie się zniżyły, ale przy nader rozmaitych, a po większej części nędznych próbach ziarna, notowania tak były nieregularne, i tak niejako od dowolnych układów zależne, że jako normę podawać ich tu niemożemy. — Czas się ocieplił i zupełną mamy odwilż. Sanna znika; jeśli tak potrwa, puszczenia *Wisły* można się spodziewać.— *Gdańsk*, dnia 7go Lutego 1856 roku.— Alex: *Makowski et Comp:.*

---

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Rom: Oby: z Kotkowa nr 584; Chełmski Stan: Oby: z Łukomi nr 613; Gajewski Paw: Ob: z Łomży nr 476; Hauke Hr. z Petersburga nr 2235; Jerominow b. Pułko: z Homla nr 476; Łączyński Zyg: Ob: z Pieczysk nr 476; Łempicki Lud: Oby: z Planty nr 634; Pikkel Aug: Doktór z Petersburga nr 601; Sergiejew Pułk: z Kielc nr 625; Turski Maxy: Oby: z Komornik nr 476.

*Wyjechali*: Afanasiew Pułko: do Nowej Alexandrji; Berent Łukasz Oby: do Kołacina; Dąbrowski Leop: Oby: do Lublina; Magnuszewski Marc: Oby: do Oleśnicy; Pawłowski Podpułk: do Suwałk; Rakowiecki Jarosław Oby: do Szóstki.

*Przyjechali koleją żelazną*: Grünblat Hersz Kom: Kup:, i Hanna Mordko Kup: z Krakowa nr 954; Partowicz Fryd: Kup: z Berlina nr 556; Tresca Lud: Kup: z Berlina nr 613.

*Wyjechali koleją żelazną*: Albricht Ferd: Budow: młynów do Wrocławia; Białostocka Anna Żona Pułko: do Niemiec; Rokicki Jul: Kup: do Gdańska.

## DONIESIENIA.



---

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 10, cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 3 (15) Lutego 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*